

Sygn. akt IX Ga 12/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski (spr.)

Sędziowie : Sędzia Sądu Okręgowego Beata Błotnik

Sędzia Sądu Okręgowego Jacek Widło

Protokolant : Elżbieta Zentar

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 maja 2016 roku w L.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

przeciwko M. W.

o 14.626,78 złotych z odsetkami ustawowymi

na skutek apelacji powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. od wyroku z dnia 17 czerwca 2015 roku w sprawie V GC 26/15 Sądu Rejonowego w Radomiu

I. oddala apelację;

II. oddala wniosek strony powodowej o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO B. Błotnik SSO P. G. SSO J. W.

IX Ga 12/16

UZASADNIENIE

Powództwo dotyczyło zasądzenia od pozwanego M. W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. kwoty 14.626,78 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2014 roku oraz kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Radomiu sygn. akt VGC 26/15, uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 24 listopada 2014r. w sprawie V GNc 3150/14 i zasądził od M. W. na rzecz (...) sp. z o.o. w J. kwotę 9.887,49 (dziewięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt siedem 49/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2014r. do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił.

Jako przesłanki swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany M. W. prowadzący działalność gospodarczą w dniu 29 sierpnia 2013r zawarł umowę o stałej współpracy handlowej hurtowych dostaw paliw ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J.. Powód sprzedawał pozwanemu paliwo, za które ten płacił z opóźnieniem. Za wystawione z tytułu opóźnień w płatnościach noty odsetkowe pozwany nie zapłacił. Zabezpieczeniem zawartej umowy był weksel własny in blanco wystawiony przez pozwanego. Powód wypełnił ten weksel na kwotę 14.626,78 złotych. Zawiadomił o tym pozwanego i wezwał go do wykupu weksla. Sąd Rejonowy wskazał, iż weksel dla swojej skuteczności wymaga, aby został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową podpisaną przez pozwanego. Jak

wynikało z deklaracji, powód mógł wystawić weksel na kwotę odpowiadającą kwocie zobowiązań wraz z odsetkami karnymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych i udokumentowanymi kosztami dochodzenia należności (w szczególności poniesionymi i udokumentowanymi kosztami windykacji, opłaty skarbowej od weksla oraz opłaty sądowej w razie dochodzenia roszczeń z weksla oraz opłaty sądowej w razie dochodzenia roszczeń z weksla na drodze sądowej) z tytułu zakupu towarów. Jak wskazał powód, na kwotę którą wpisano w wekslu składają się: odsetki umowne, koszty windykacji i rekompensata na podstawie Ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Uzasadniając wyrok Sąd Rejonowy wskazał, iż zgoda na wypełnienie weksla nie oznacza, że powód może wpisać na nim każdą kwotę. Kwota ta musi wynikać z deklaracji wekslowej oraz być udokumentowana przez powoda. W samej deklaracji wskazano, że koszty windykacji muszą być udokumentowane.

Co do kwoty odsetek, która wchodzi w skład kwoty wpisanej na wekslu Sąd Rejonowy uznał ją za prawidłową. Jak wskazano w uzasadnieniu, pozwany także jej ostatecznie nie kwestionował. Wynika ona z not odsetkowych, jest równa wysokości dwukrotnych odsetek ustawowych i zarazem nie przekracza wysokości odsetek maksymalnych, o których mowa w art. 359§2¹ k.c. Bezsporne jest, że te odsetki z tytułu opóźnień w płatnościach powodowi się należą.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powodowej spółki w zakresie kosztów windykacji, zostało uznane za częściowo nieudowodnione. Kosztów tych powód mógłby domagać się jako naprawienia szkody z tytułu nienależytego (opóźnionego) wykonania zobowiązania przez pozwanego. Powstanie takiej szkody musi jednak powód udowodnić. Musi on także wykazać związek powstałej szkody z działaniem pozwanego. Sąd Rejonowy stwierdził, iż w niniejszej sprawie powód wykazał jedynie, że zawarł umowę zlecenia sądowej windykacji należności ze spółka (...). Wskazał również, że umowy tej nie wynika stawka, którą powód miałby płacić windykatorowi. Jedyna wymieniona wprost w umowie kwota to 500 zł z tytułu opłaty przygotowawczej. Wysokość prowizji windykacyjnej nie jest w tej umowie wskazana. Umowa odnosi się do zestawienia w załączniku, ale takiego zestawienia brak. Dołączono do niej stan rozrachunków będący dokumentem wygenerowanym z systemu komputerowego, nie podpisanym przez powoda. W ocenie Sądu Rejonowego dokument ten nie może świadczyć o tym, że jest częścią zawartej przez powoda umowy windykacyjnej. Ponadto w zestawieniu tym wskazana jest kwotowo wysokość prowizji, ale nie wiadomo skąd ta kwota wynika. Brak tej części umowy, w której powód i windykator uzgodnili wysokość prowizji. W aktach sprawy znajdują się także faktury za windykację wystawione przez spółkę (...), ale nie mogą być one jednoznacznym dowodem na poniesienie przez powoda kosztów windykacji w takiej wysokości. Jedynie faktura VAT Nr: (...)/mas znajduje częściowe odzwierciedlenie w umowie zlecenia, bo opiewa na kwotę opłaty przygotowawczej wskazanej w zleceniu. Przy czym faktura ta opiewa na kwotę 500 złotych netto, co nie znajduje podstaw w umowie zlecenia windykacji sądowej. Sąd Rejonowy wskazał, iż przedmiotowa umowa ta nie precyzuje czy kwota opłaty przygotowawczej to kwota netto czy brutto. Pozostałe faktury wskazują kwoty, które zostały wyliczone w sposób nie znajdujący odzwierciedlenia w materiale dowodowym udostępnionym przez powoda. Nie wiadomo skąd przyjęto stawkę prowizji wskazaną w tych fakturach, nie przedstawiono umowy z której ta stawka wynika. Powód nie wykazał też, aby zapłacił kwoty z tych faktur, a więc że poniósł wynikające z niej koszty, których ewentualnie mógłby dochodzić od pozwanego.

W podobny sposób w ocenie Sądu Rejonowego nie wykazano w jaki sposób powód wyliczył jako koszty windykacji kwotę 333,65 zł na podstawie Ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Ustawa ta w art. 10 daje prawo do żądania tytułem kosztów dochodzenia należności kwoty 40 euro (art. 10 - wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne., 2. W przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekroczą kwotę, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę). Sąd Rejonowy wskazał, iż nie wiadomo jednak w jaki sposób powód wyliczył kwotę na 333,65 zł, skoro równowartość kwoty wskazanej w tym przepisie powinna wynosić 168,17 złotych (kurs średni euro według NBP na dzień 31 października 2014r. to 4.2043 zł). Powodowi taka rekompensata przysługuje bez konieczności dodatkowego wzywania

pozwanego w tym zakresie. Nie może ona jednak przewyższać wskazanej kwoty 40 euro. Jest to zryczałtowana kwota rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, a jej bezpodstawne mnożenie zwiększa jedynie w sposób nieuzasadniony koszty żądane od pozwanego.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Rejonowy stwierdził, że powodowi przysługuje z wpisanej w wekslu kwoty jedynie: 9.887,49 zł (tj. 9.219,32 z tytułu prawidłowo wyliczonych odsetek maksymalnych, 500 zł z tytułu udowodnionej i wynikającej ze zlecenie opłaty przygotowawczej oraz kwota 168,17 zł jako równowartość 40 euro z Ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych). Zasadności żądania pozostałych kwot powód nie udowodnił. Taki obowiązek wynika dla niego nie tylko z deklaracji wekslowej (ma prawo do „udokumentowanych kosztów dochodzenia należności”), ale przede wszystkim z art. 6 k.c., który zobowiązuje stronę do wykazania zasadności dochodzonego roszczenia.

Sąd Rejonowy nie uznał i nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia. Zarzut ten miałby obejmować straty jakie pozwany poniósł w związku z rzekomą złą jakością paliwa kupionego od powoda. W swoim stanowisku Sąd Rejonowy podkreślił, że zarzutu tego pozwany nie podniósł w zarzutach od nakazu zapłaty. Pojawił się on dopiero na rozprawie. Jednak nawet wtedy pozwany nie wskazał kwoty, która miałaby być potrącona. Strona pozwana domagała się zakreślenia dodatkowego terminu na doprecyzowanie tego zarzutu i złożenie dowodów w tym zakresie, co nie zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy. Pozwany zgodnie bowiem z treścią art. 207§ 6 k.p.c. powinien przytaczać wszystkie zarzuty i twierdzenia w pierwszym piśmie procesowym. Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty nie zrobił tego, mimo że o swoich obowiązkach był pouczany otrzymując nakaz zapłaty jak i wezwanie na rozprawę. Dopuszczanie dodatkowych, nie zgłaszanych wcześniej dowodów spowodowałoby przedłużanie postępowania, tym bardziej, że pozwany nie wskazał dlaczego nie zgłosił tych dowodów wcześniej lub że występują jakieś wyjątkowe okoliczności. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że choć w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wspominał o reklamacji, to w żaden sposób nie wykazał, aby ją złożył. Nie przedstawił pism reklamacyjnych, ani dowodów na to, że składał reklamacje telefonicznie, mailowo lub sms-owo. Pozwany nie udowodnił aby reklamacje - jeśli w ogóle były składane – były uzasadnione. Nie wskazał też precyzyjnie, których dostaw paliwa dotyczą i jakie konkretnie szkody, w jakich pojazdach i na jakie kwoty poniósł. Zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia, jako nieudowodniony nie mógł więc zostać uwzględniony. Sąd Rejonowy przypomniał, że reklamacje mogą być uznane za skuteczne tylko wówczas, gdy zostaną złożone w odpowiednim terminie (art. 563 § 2 k.c.), a zgłoszenia takowych pozwany nie wykazał. Ponadto nie wykazał on, aby żądał korekt wystawionych faktur. Mało tego, pozwany te faktury przyjął i zapłacił za nie (choć z opóźnieniem), co wskazuje na to, że zaakceptował ich treść

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł na podstawie dokumentacji przedłożonej przez stronę, która nie wzbudziła wątpliwości co do jej wiarygodności. Ponadto pozwany nie zaprzeczał, że zawierał umowę z powodem i kupował od niego paliwo. Pozwany nie zaprzeczał także, że odsetki od przeterminowanych płatności zostały wyliczone przez powoda prawidłowo. Pozwany nie zgadzał się z wysokością odsetek, kosztów oraz podniósł zarzut niewłaściwej jakości kupionego paliwa.

Apelację od wyroku wniósł powód w części oddalającej powództwo co do kwoty 4.739, 29 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wynik na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c.:

- poprzez uznanie za nieudowodniony fakt podniesienia przez powódkę szkody w postaci kosztów dochodzenia należności i niewykazanie związku powstałej szkody z działaniem pozwanego podczas gdy oczywistym jest, że skutkiem obciążenia powoda za dochodzenie należności było nieregulowanie płatności przez pozwanego i konieczność skierowania sprawy do firmy windykacyjnej (...) sp. z o.o. w celu odzyskania należności od pozwanego czego pozwany nie kwestionował

- poprzez uznanie za nieudowodniony fakt obciążenia powódkę opłatą za dochodzenie należności oraz wysokość obciążenia powoda opłatą za dochodzenie należności, podczas gdy powódka przedstawiła na tę okoliczność wystawione na jej rzecz faktury VAT zawierające informacje o wysokości prowizji z tytułu działań firmy windykacyjnej (...) sp. z o.o.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 40 Ustawy o terminach płatności w transakcjach handlowych poprzez uznanie że rekompensata na podstawie przepisów prawa należy się tylko jednorazowo i obejmuje zawsze kwotę 40 EURO podczas gdy z ustawy wynika że należy się ona z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stał się wymagalne.

W uzasadnieniu apelacji zostało podniesione, że pozwany na żadnym etapie postępowania nie kwestionował zasadności obciążenia go opłatą z tytułu dochodzenia należności oraz iż nie kwestionował zasadności obciążenia go opłatą z tytułu dochodzenia należności, a także nie kwestionował jej wysokości ani nie podnosił braku udowodnienia tego przez stronę przeciwną.

Mając powyższe na uwadze, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Ponadto powódka wniosła o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych z uwagi na niemożność poniesienia opłaty bez uszczerbku dla prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie jest zasadna a podnoszone w niej zarzuty nie dostarczają argumentacji przekonującej za uwzględnieniem jej wniosku.

W tym miejscu należy wskazać, że prawidłowe są ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonana przez ten Sąd ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, a Sąd Okręgowy w całości te ustalenia faktyczne i ocenę dowodów podziela. Sąd Okręgowy podziela również dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną ustalonych okoliczności faktycznych.

Nie można było uwzględnić stanowiska skarżącej co do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Naruszenie wskazanego przepisu polega na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło (tak też orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 stycznia 2016 roku I ACa 881/15). W apelacji skarżący podniósł, iż Sąd Rejonowy niesłusznie uznał za nieudowodniony fakt poniesienia kosztów dochodzenia należności. Argument ten w ocenie Sądu Okręgowego nie znajduje uzasadnienia. Jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy, dochodzona kwota 4.739, 29 zł nie wynika ani z umowy zawartej między powódką a windykatorem ani z innych dokumentów. Skarżący twierdzi natomiast, iż w należyty sposób udowodnił dochodzone roszczenie, gdyż dołączył faktury VAT wystawione przez windykatora. Jednakże przeciwnie do twierdzeń powódki, Sąd Rejonowy słusznie orzekł, iż faktury nie wskazują podstawy wysokości prowizji w niej wskazanej. Prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał, że powód w celu wykazania zasadności dochodzonej kwoty powinien udowodnić w jaki sposób ustalił z windykatorem kwotę prowizji oraz, iż z umowy między powódką a windykatorem nie wynika jej stawka. Natomiast jedyną kwotą wynikającą wprost z umowy jest 500 zł z tytułu opłaty przygotowawczej. Ponadto jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy brak jest załącznika który wskazywałby stawkę prowizji z tytułu dochodzenia należności. Dokonując oceny prawnej przeprowadzonego postępowania Sąd Okręgowy uznał, ustalenia Sądu Rejonowego za prawidłowe. Z dochodzonej pozwem kwoty 14.626,78 złotych powód udowodnił jedynie roszczenie w zakresie kwoty 9.887,49 złotych. W przedstawianym materiale dowodowym nie sposób przyjąć, iż roszczenia powoda w pozostałym zakresie zostały udowodnione .

Kolejnym podniesionym zarzutem przez skarżącego jest naruszenie dyspozycji art. 230 k.p.c. który stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, Sąd mając na uwadze wyniki całej rozprawy,

może fakty te uznać za przyznane. Zarzut ten również uznać należy za bezzasadny. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż ustawodawca formułując w cytowanym przepisie zwrot „sąd (...) może” wskazuje, iż Sąd orzekający nie jest obligatoryjnie zobowiązany do uznania niezaprzeczonych faktów za przyznane. Wskazać należy, iż w art. 230 in fine stanowi, iż sąd może fakty uznać za przyznane mając na uwadze wynik całej rozprawy. W judykaturze przyjmuje się, iż stosowanie wskazanego przepisu nie ma charakteru automatycznego, w razie niewypowiedzenia się strony co do twierdzenia strony przeciwnej, gdyż zależy od oceny sądu, który mając na uwadze wynik całej rozprawy może uznać, że zachodzą przesłanki do jego zastosowania (tak też orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 grudnia 2014 roku w sprawie III AUa 701/14, LEX nr 1659045). W realiach niniejszej sprawy, sam fakt nie wypowiedzenia się wprost przez pozwanego na temat obciążenia go opłatą z tytułu dochodzenia należności, czy też jej wysokości, nie mógł zdecydować, by uznać go za przyznany. W tym wypadku słusznie Sąd Rejonowy ocenił, iż powód nie udowodnił części swojego roszczenia. Co prawda, jak wskazał skarżący, pozwany nie odniósł się wprost do kwestii wysokości opłat z tytułu należności ani nie kwestionował jej wysokości, z drugiej jednak strony słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie udowodnił tych kwot.

Ostatnim zarzutem podnoszonym przez skarżącego, jest naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisu art. 10 Ustawy o terminach płatności w transakcjach handlowych. W ocenie skarżącego Sąd Rejonowy błędnie uznał, że rekompensata na podstawie przepisów, należy się tylko jednorazowo. Uzasadniając swoje stanowisko skarżący podniósł, iż powód (wierzyciel) może dochodzić roszczenia od każdej faktury z dokumentu który stanowi podstawę do naliczenia odsetek ustawowych. Dyspozycja cytowanego artykułu stanowi, że wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

W tym miejscu odwołać się należy do stanowiska zgodnie z którym, biorąc pod uwagę kompensacyjny charakter roszczenia o ekwiwalent 40 euro, należy opowiedzieć się za możliwością jednorazowego zasądzenia na rzecz dłużnika tej kwoty w przypadku łącznego rozpoznania kilku roszczeń w jednym postępowaniu (tak S. G., Przegląd Prawa Handlowego, wyd. styczeń 2015 str. 38 – 44, „Nowe instrumenty zwalczania opóźnień płatności w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych” Teza nr 6). Na tle powyższego stanowiska zarzut podnoszony przez skarżącego jest bezzasadny. Faktem jest iż odsetki powstawały wielokrotnie z tytułu nieterminowej spłaty kolejnych zobowiązań, jednak przedmiotu sporu w niniejszej sprawie nie stanowi należność główna z ich tytułu ale należności w postaci odsetek oraz kosztów windykacji. W przypadku gdy koszty odzyskania należności, czyli wydatki, które poniósł powód, dochodząc należnej mu kwoty, przekroczyły kwotę stałej rekompensaty, miał możliwość uzyskania na drodze sądowej zwrotu wszelkich wydatków, jakie poniósł w związku z próbą odzyskania należności, w tym kosztów postępowania sądowego. Jednakże jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy, powód nie udowodnił, że takie koszty poniósł. W konsekwencji tych ustaleń powyższy przepis zapewnił powodowi zwrot stałej kwoty 40 euro, jako skutek powstania po stronie pozwanej obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie.

Nawet jeśli uznać, iż powódce należałoby się za każde dochodzone roszczenie należy mieć na w tym kontekście stanowisku judykatury. Kwestia należności z tytułu art. 10 ust 1 wskazanej ustawy, była tematem analizy Sądu Najwyższego, który stoi stanowisku, iż mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, do sądu orzekającego o przyznaniu równowartości 40 euro, należy zbadać czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c. (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15). W realiach niniejszej sprawy dochodzenie wielokrotności kwoty 40 euro, niewątpliwie takie naruszenie stanowi. Przede wszystkim na uwadze pozwany uregulował należności główne całości, przyznał, że należności regulował nieterminowo. Nie negował nie negował faktu istnienia odsetek. Uznać należy, że przyjęcie przeciwnej wykładni mogłoby spowodować nieproporcjonalne obciążenie dłużnika ponad miarę. Zważyć przy tym należy, iż kwoty odsetek powstałe w wyniku nieterminowych płatności nie były znaczne, toteż obciążenie pozwanego wielokrotnością dochodzonej kwoty byłoby nieadekwatne do wysokości dochodzonych odsetek.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł, zważywszy na jego wynik, jak też na brak skutecznie podniesionego przez stronę przeciwną reprezentowaną przez adwokata wniosku w tym przedmiocie, oparciu o art. 98§1 kpc.

SSO B. Błotnik SSO P. G. SSO J. W.